



O aspiracjach edukacyjnych rodziców, czyli dlaczego rodzice chcą, by ich dzieci uczyły się języków obcych już w przedszkolu?

Joanna Rokita-Jaśkow

Wczesną jesienią 2013 r. przez media przetoczyła się burzliwa dyskusja nad wprowadzonym przez MEN przepisem, że każda dodatkowa godzina pobytu dziecka w przedszkolu ponad obowiązkowe minimum nie może kosztować więcej niż 1 zł. Miało to dotyczyć również zajęć dodatkowych, w tym z języka obcego, najczęściej języka angielskiego. W rzeczywistości oznaczało to brak możliwości zorganizowania zajęć w tej cenie.

Brak takich zajęć wielu rodziców określało jako równanie szans w dół, gdyż pozbawiał on wiele dzieci możliwości nauki języka obcego od najmłodszych lat. Mimo iż pieniądze na te zajęcia znalazły się w budżecie państwa i zostały na ten rok szkolny przekazane samorządom, problem pozostaje i pokazuje istotę zjawiska: wielu rodziców chce, by ich dzieci uczyły się języków obcych od najmłodszych lat, widząc w tym szansę na ich sukces edukacyjny i zawodowy. Celem artykułu jest krótka prezentacja raportu z badań prowadzonych przeze mnie na temat aspiracji edukacyjnych rodziców dzieci w wieku przedszkolnym i ich implikacji dla glottodydaktyki.

Czym są aspiracje edukacyjne i dlaczego je badamy?

Aspiracje edukacyjne są jednym z wielu rodzajów aspiracji, które stanowią motor ludzkich działań. Aspirujemy zwykle do czegoś, stawiając sobie wyraźne cele, próbujemy różnych

środków i sposobów, by te cele osiągnąć. Widzimy więc, że aspiracje są pokrewne motywacji i według Janowskiego (1977) stanowią kolejne ogniwo w przejściu od motywu i pragnień poprzez aspiracje aż do zorientowania na cel i ogólnej życiowej orientacji. Pokazuje to, że nie każda jednostka ma takie same aspiracje i dążenia, na przykład nie dla każdego wartością będzie edukacja, ale np. osiągnięcia materialne.

Należy wspomnieć, że na kształtowanie się aspiracji dzieci i młodzieży, oprócz środowiska wychowawczego, jakim jest szkoła, ma wpływ przede wszystkim środowisko rodzinne. Jego rola w kształtowaniu osiągnięć edukacyjnych oraz aspiracji jest jeszcze większa w przypadku małych dzieci. Środowisko rodzinne najczęściej jest charakteryzowane za pomocą zmiennych bliższych (takich jak więź emocjonalna pomiędzy jej członkami lub styl wychowawczy), a także dalszych (takich jak poziom wykształcenia rodziców, status społeczno-ekonomiczny rodziny, wielkość rodziny, wiek rodziców, miejsce zamieszkania itp.).

Zagadnieniu aspiracji edukacyjnych poświęcono szczególnie wiele miejsca w polskiej pedagogice (por. Lewowicki 1987) oraz ostatnio w badaniach amerykańskich (Spera, Wentzel, Mato 2009) i australijskich z zakresu psychologii edukacyjnej (np. Marjoribanks 2003), gdyż dynamika aspiracji (wzrost lub spadek) jest istotnym wyznacznikiem kondycji geopolitycznej państwa/regionu i postrzegania edukacji jako możliwej ścieżki awansu społecznego. Oznacza to, że osoby o wyższych aspiracjach edukacyjnych zazwyczaj osiągają wyższe wyniki w nauce i wyższy stopień wykształcenia, co z kolei przekłada się na lepsze możliwości zdobycia dobrze płatnej pracy, zwłaszcza jeśli jest się specjalistą w jakiejś dziedzinie.

Nie ulega wątpliwości, że w zglobalizowanym świecie umiejętnością niezbędną na rynku pracy jest znajomość języków obcych. Co więcej, wydaje się, że nie wystarczy już znajomość jednego języka obcego, najczęściej angielskiego, ale ceni się znajomość kilku języków obcych, czyli tzw. indywidualny plurilingualizm. Najczęściej dotyczy to znajomości języka angielskiego oraz innych języków dodatkowo przydatnych w danym regionie. Pozwala to np. na znalezienie zatrudnienia w międzynarodowych korporacjach obsługujących lokalne rynki. Trudno jest jednak przewidzieć, które języki obce są/będą przydatne w przyszłości. Wynika z tego, że języków należy się uczyć przez całe życie.

Taka jest również polityka Unii Europejskiej, widoczna w jej istotnych dokumentach np. we wnioskach końcowych z prezydencji hiszpańskiej w roku 2002 (a także konkluzjach prezydencji Polski w Radzie UE w dziedzinie edukacji w roku 2011 podkreślających znaczenie nauki języków obcych dla sukcesu zawodowego i edukacyjnego w Europie [przyp red.]). Znajomość języków obcych jest, oprócz umiejętności cyfrowych, kluczowa dla gospodarki UE, którą określa się gospodarką opartą na wiedzy. Wiemy, że aby nauczyć się kilku języków obcych, należy uczyć się ich od najmłodszych lat i temu służy propagowana w dokumentach europejskich idea wczesnego startu językowego. Popularne stwierdzenie, że im wcześniej zacznie się uczyć języków obcych, tym lepiej, nabiera tu nowego znaczenia: oznacza ono, że tym więcej języków ma dziecko szansę się nauczyć w swoim życiu (choćby tylko częściowo). Już we wspomnianej strategii barcelońskiej określono, że każde dziecko powinno się uczyć przynajmniej dwóch języków obcych od najmłodszych lat. Ponadto w wydanym ostatnio przez Komisję Europejską dokumencie (2011) wskazano, że jest to jedno z zadań priorytetowych. Aby każde dziecko

miało szansę nauczyć się języków obcych, nauczanie powinno spełniać cztery warunki: równości (dostępne dla wszystkich), jakości, jednakowych standardów i ciągłości (czyli kontynuacji nauki w szkole podstawowej).

Warto również podkreślić, że aspiracje rodziców mogą być jedną z oddolnych inicjatyw wpływających na kształtowanie dalszej polityki edukacyjnej i językowej kraju. Jest o tym również wzmianka w dokumentach europejskich. Na przykład *Guide for the development of language education policies in Europe* opracowany przez Byrama i Beacco (2003:68) wskazuje, że forma plurilingualizmu, czyli liczba i rodzaj promowanych odmian językowych, jest z jednej strony uwarunkowana występowaniem poszczególnych języków w regionie, a z drugiej powinna uwzględniać potrzeby zbiorowości i ich aspiracje.

Aspiracje rodziców polskich przedszkolaków – wyniki badań

Nie ulega wątpliwości, że język polski jest językiem o małym zasięgu, stąd aby funkcjonować w przyszłości na globalnym rynku pracy, konieczna jest znajomość nie tylko języka uniwersalnego, obecnie angielskiego, ale także np. języków krajów sąsiednich (niemieckiego, rosyjskiego, a nawet słowackiego), innych języków europejskich lub nawet języków azjatyckich.

Potrzebę tę zauważa wielu rodziców pragnących zapewnić swojemu dziecku jak najlepszy start zawodowy. W przeprowadzonym przeze mnie badaniu ankietowym wśród rodziców, których dzieci uczęszczały do przedszkoli państwowych (63,6 proc.) oraz prywatnych (26,9 proc.) w Krakowie i na terenie województwa małopolskiego, spośród 335 zapytanych wszyscy zdecydowali, że ich dziecko będzie się uczyć języka angielskiego jako pierwszego języka obcego. 66 osób spośród badanych zdecydowało się również na to, by ich dziecko uczyło się drugiego języka obcego, najczęściej był to język francuski, a w kilku przypadkach niemiecki. Trzeba jednak przyznać, że było to spowodowane dostępnością tych języków, których nauka stanowiła część oferty edukacyjnej danego przedszkola (tak stwierdziło 19,3 proc. uczących się J3), co również pokazuje, że instytucje edukacyjne przez swoją ofertę językową mogą istotnie wpływać na kształtowanie indywidualnego plurilingualizmu i zainteresowanie językami już od najmłodszych lat. Jako motywy wyboru języka angielskiego rodzice wskazywali na jego powszechność

użycia (30,4 proc.) i przydatność w karierze zawodowej (29,5 proc.). Nie bez znaczenia była również znajomość tego języka przez rodziców i w związku z tym możliwość pomocy dziecku w jego nauce (13,5 proc.). Natomiast tylko kilkuprocentowe poparcie uzyskały takie motywy wyboru nauki angielskiego, jak przydatność kontaktu ze znajomymi obcokrajowcami, zainteresowanie kulturą anglojęzyczną, plany emigracji itp. Wyraźnie więc widać przewagę motywacji instrumentalnej nad integracyjną. Wiąże się to z pewnością ze zmianą statusu języka angielskiego w świecie – stał się on językiem międzynarodowym, a jego znajomość jest niezbędna, nawet gdy się mieszka i pracuje w rodzimym kraju. Podobnie przy motywach wyboru, obok motywu skorzystania z istniejącej oferty edukacyjnej (19,3 proc.), podobny odsetek respondentów wskazywał na przydatność tego języka (a może więcej niż jednego języka?) w przyszłej karierze zawodowej (20,2 proc.).

Rodzice, wyjaśniając powód, dlaczego chcą, by ich dziecko uczyło się języków obcych od wczesnego dzieciństwa, wciąż jednak podają wiarę w to, że im wcześniej się zacznie się uczyć danego języka, tym lepiej (20,3 proc.) oraz w to, że dzieci uczą się języków obcych lepiej niż dorośli (14,2 proc.). Ponadto 6 proc. ankietowanych wskazywało, że dziecko może się nauczyć języka drugiego tak samo jak pierwszego. Pokazuje to, że u wielu rodziców brak jest pogłębionej wiedzy na temat tego, co rzeczywiście może osiągnąć małe dziecko na zorganizowanym kursie języka obcego, który odbywa się kilka razy w tygodniu, i jakie są rzeczywiste cele nauki języka obcego. Tymczasem powyższe stwierdzenia są prawdziwe tylko w odniesieniu do dzieci, które uczą się języka obcego w warunkach naturalnych, czyli np. w rodzinie dwujęzycznej lub uczęszczając do przedszkola w kraju, do którego emigrowało ono z rodzicami. W warunkach klasy, gdy dziecko ma kontakt z językiem 2-3 razy w tygodniu, osiągnięcie biegłej znajomości języka obcego, równej dzieciom wychowującym się w rodzinach dwujęzycznych, nie jest absolutnie możliwe. Dlatego głównie cele nauki języków obcych w tak wczesnym wieku, wskazywane również w dokumentach europejskich, to – oprócz osiągnięć *stricte* językowych – rozwijanie umiejętności poznawczych, np. poprzez ogólne ćwiczenie pamięci i innych operacji umysłowych (grupowania, przewidywania itp.) oraz afektywnych, takich jak ogólnej świadomości językowej, zainteresowania innymi kulturami i językami, a w konsekwencji kształcenia postaw otwartości i tolerancji wobec innych.

Mały odsetek rodziców posiada realistyczne oczekiwania, co do tego, co dziecko może osiągnąć w trakcie nauki przedszkolnej. Wskazują oni na chęć dania dziecku szansy zetknięcia się z językiem obcym jako podwaliny pod przyszłą poważniejszą naukę (5,9 proc.), korzystają z tego, że język jest w ofercie przedszkola (12 proc.) i wierzą, że przez to dziecko przyzwyczaja się do języków obcych, ich brzmienia, czyli stopniowo budują świadomość językową i metajęzykową (11,2 proc.). Natomiast jeszcze mniej osób wskazało na cele afektywne, tj. zainteresowanie kulturą (5,5 proc.) czy naukę współpracy z innymi dziećmi (1,7 proc.) lub kognitywne (4,4 proc.) jako przyczyny zapisania dziecka na kurs językowy.

Badani rodzice byli również pytani o to, jak sobie wyobrażają, że ich dziecko będzie wykorzystywać naukę języków obcych w przyszłości. Wydaje się, że duża liczba rodziców (ok. 40 proc.) ma nadzieję, że ich dzieci będą dobrze funkcjonować w globalnym świecie, podróżując (14,3 proc.) bądź wykonując dobrze płatną pracę, np. na stanowiskach kierowniczych (14,3 proc.) lub we wszelkich innych kontaktach z obcokrajowcami (10,5 proc.). Z drugiej strony aż 24 proc. badanych nie planuje świadomie inwestować w naukę drugiego języka obcego, uzależniając tę decyzję od oferty szkoły (9,4 proc.) i samodzielnej decyzji dziecka (23,8 proc.). Część wręcz uważa, że znajomość jednego języka jest wystarczająca (11,2 proc.). Świadczy to o tym, że w zachęcaniu do nauki języków obcych wielu rodziców kieruje się motywami czysto utylitarnymi i nie jest im zbyt bliska idea plurilingwalizmu.

Interesujący wgląd w to, jak różne są aspiracje rodziców w stosunku do dzieci w zależności od ich zmiennych dalszych dają wyniki korelacyjne uzyskane w toku analizy statystycznej za pomocą testu Spearmana. Pokazały one, że ogólnie wyższe aspiracje mają rodzice o wyższym stopniu wykształcenia (zarówno matek, jak i ojców), jak też rodzice starsi (dojrzałsi) i o wyższym (według własnej samooceny) statusie społeczno-ekonomicznym (co zapewne jest konsekwencją wcześniejszych zmiennych). W szczególności spodziewają się oni, że w wieku nastoletnim ich dzieci będą się posługiwać co najmniej dwoma językami obcymi, a w dorosłości będą się nimi posługiwać czynnie w miejscu pracy, a także być może studiować lub pracować za granicą. Zaistniała także korelacja pomiędzy wykształceniem ojca a oczekiwaniem, że dziecko będzie miało przyjaciół obcokrajowców, oraz wykształceniem matki a oczekiwaniem, że w przyszłości dziecko będzie się posługiwać językiem obcym tak samo

dobrze, jak jego rodzimi użytkownicy. Wskazane stwierdzenia odpowiadały wysokim aspiracjom edukacyjnym. Z drugiej strony zaobserwowano negatywną korelację pomiędzy wykształceniem rodziców a stwierdzeniem, że wystarczy aby dziecko zdało pomyślnie egzaminy szkolne z języka obcego, czyli im wyższe wykształcenie rodzica, tym większa niezgoda na to stwierdzenie. Wydaje się więc, że rodzice o wyższym wykształceniu i lepszej znajomości języków obcych mają lepszą orientację i świadomość faktu, że znajomość jednego języka obcego nie wystarczy. Posługiwanie się językiem angielskim jest już oczywistą koniecznością.

Warto również zauważyć, że istotne statystycznie różnice (w teście Manna-Whitneya) wystąpiły pomiędzy wskazanymi powyżej wysokimi aspiracjami rodziców a rodzajem przedszkola, do którego uczęszcza dziecko. Zazwyczaj to rodzice, których dzieci uczęszczały do przedszkoli prywatnych, a więc i ci o wyższym statusie społeczno-ekonomicznym, wyższym poziomie wykształcenia, mieli wyższe oczekiwania w stosunku do przyszłych osiągnięć swoich dzieci. Ci sami rodzice udzielali również swoim dzieciom więcej wsparcia i pomocy w zakresie nauki języków obcych, czyli im wyższe były aspiracje rodziców, tym więcej rodzajów różnego wsparcia oni oferowali. Wystąpiły tu istotne statystycznie korelacje pomiędzy ilością stosowanych technik wspierających a wyżej wspomnianymi zmiennymi, a także dodatkową zmienną: ilością technik/sposobów używania języków obcych przez samych dorosłych w życiu codziennym.

Zarówno środowisko domowe, jak i fakt, że już na etapie przedszkolnym niektóre dzieci otrzymują więcej wsparcia w zakresie nauki języków obcych, pokazują, że różnice w umiejętnościach językowych dzieci uwidaczniają się dość wcześnie, już na starcie szkolnym: niektóre dzieci miały nauczanie języka obcego na dość dobrym poziomie już w przedszkolu, inne uczestniczyły wprawdzie w zajęciach językowych, ale np. niskiej jakości (w dużych grupach, rzadko, mało ciekawe, powtarzały ciągle ten sam rodzaj słownictwa itp.), a jeszcze inne być może nie miały go w ogóle. Stąd już na samym początku nauki w szkole niektórzy uczniowie mogą przyswajając język obcy łatwiej lub też mieć z tym trudności, co z kolei, przy odpowiednim wsparciu rodziców lub jego braku, może zaowocować zainteresowaniem dalszą nauką języków obcych i w konsekwencji osiągnięciem plurilingwalizmu w przyszłości u jednych, a zniechęceniem i porażką u drugich.

Podsumowanie

Nie ulega wątpliwości, że większość rodziców zauważa konieczność nauki języków obcych od najmłodszych lat, choć może nie zawsze zdają sobie oni wszyscy sprawę z konieczności ich nauki przez całe życie i to nie tylko angielskiego. Jako niezwykle istotna jawi się tu więc rola instytucji edukacyjnych w popularyzacji wiedzy na temat celów i możliwych osiągnięć dziecka w nauce języka obcego.

Należy też pamiętać, że obecnie udział we względnie dobrej jakości nauczaniu języków obcych jest dostępny nielicznym dzieciom i jest uzależniony od środowiska społecznego, z którego dane dziecko pochodzi. W związku z tym jest niezbędnym, by w przyszłości nauka dzieci objęła wszystkie dzieci również w przedszkolu, a jej jakość była coraz lepsza, co pociąga za sobą konieczność lepszego przygotowania nauczycieli, być może wychowania przedszkolnego, również do nauczania języków obcych.

Bibliografia

- Beacco, J.-C. and Byram, M. (2003; revised 2007) *Guide for the Development of Language Education Policies in Europe: From Linguistic Diversity to Plurilingual Education*. Strassbourg: Language Policy Division, Council of Europe.
- Janowski, A. (1977) *Aspiracje młodzieży szkół średnich*. Warszawa: PWN.
- Komisja Europejska (2011) *Language Learning at Pre-primary School Level: Making it Efficient and Sustainable. Policy Handbook*. [online] [dostęp 10.01.2014].
- Lewowicki, T. (1987) *Aspiracje dzieci i młodzieży*. Warszawa: PWN.
- Marjoribanks, K. (2003) *Family Background, Individual and Environmental Influences, Aspirations and Young Adult's Educational Attainment: a Follow-up Study*. W: *Educational Studies*, nr 29, 233-242.
- Spera, Ch., Wentzel, K. R., Matto, H. C. (2009) *Parental Aspirations for their Children's Educational Attainment: Relations to Ethnicity, Parental Education, Children's Academic Performance, and Parental Perceptions of School Climate*. W: *Journal of Youth Adolescence*, nr 38, 1140-1152.
- Wnioski końcowe prezydencji w Barcelonie 15-16 marca 2002 [online] [dostęp 10.01.2014].

Wyniki całego projektu zostały opublikowane w formie książki (Rokita-Jaśkow, J. (2013) Foreign language learning at pre-primary level: parental aspirations and educational practice. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego) i stanowią podsumowanie projektu finansowanego przez NCN (UMO-2011/01/D/HS2/04115).

dr hab. Joanna Rokita-Jaśkow

Adiunkt w Instytucie Neofilologii Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie. Zajmuje się nauczaniem i przyswajaniem języków obcych przez dzieci w wieku przedszkolnym.